WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" **Wychodzi dwa razy dziennie.** **Cena 4 halerze.** **Wychodzi dwa razy dziennie.** „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. ... w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 h, wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise. John F. Johnes & Cie.

Nr. 138 **Kraków, niedziela 22 marca 1908 r.** **ROK XVI.**

Kronika.

RĘCZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, d. 21 marca 1908 r.

— ZAKOŃCZENIE ZAJŚCIA pomiędzy Prezydentem dr. Leo a prof. Jaworskim.

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego pisma:

Protokół posiedzenia sądu honorowego „Ligi ku obronie czci" z dn. 15 marca 1908.

Sprawa prof. Dra Władysława Leopolda Jaworskiego przeciw Dr. Juliuszowi Leo, prezydentowi m. Krakowa o obrazę czci.

Jako strony poddające się orzeczeniu sądu stają: p. prof. Dr. Władysław Leopold Jaworski, następnie zaś p. dr. Julinsz Leo, prezydent miasta Krakowa, którym przeczytano przepisy statutu Ligi i regulamin o następstwach połączonych z poddaniem się orzeczeniu sądu honorowego, poczem strony składają oświadczenie.

Po przesłuchaniu obu stron z osobna i otrzymaniu od każdej z nich wyczerpującego, a w głównych punktach zupełnie zgodnego przedstawienia sprawy, p. prezydent Dr. Juljusz Leo składa następujące oświadczenie:

„Oświadczam, że wystąpieniu pana Jaworskiego z Koła radzieckiego pobudek osobistej lub prywatnej natury nie przypisuję, a tem samem ani w pierwszem, ani w drugiem przemówieniu mojem w Radzie miejskiej w styczniu 1908 r. nie miałem zamiaru naruszyć czci pana Jaworskiego, ani też osobiście go obrazić".

Dr. Juliusz Leo m. p.

Strona przeciwna, tj. prof. Jaworski po odczytaniu powyższej deklaracji oświadcza:

„Powyższa deklaracja jest dla mnie w zupełności wystarczającem zadośćuczynieniem"

Władysław Leopold Jaworski m. p.

Po takiem zgodnem zakończeniu sprawy sąd orzeka: Sprawa została w sposób honorowy załatwioną.

Kazimierz Laskowski m. p. Ignacy Dembowski m. p. Ignacy Głażewski m. p., Konstanty Popiel m. p., Edward Janczewski m. p.

— ĆWICZENIA MŁODZIEŻY W PARKU DRA JORDANA. Wczoraj pod przewodnictwem I. wiceprezydenta dra Szarskiego odbyła się ankieta w sprawie zabaw i ćwiczeń młodzieży w Parku dra Jordana. W ankiecie brali udział: ze strony Rady miasta radcy miejscy dr. Bandrowski, Maciołowski i Judkiewicz; ze strony Magistratu sekretarz A. Groele i inspektor ogrodów miejskich p. Malecki; ze strony dyrekcyi szkół średnich dyr. Winkowski, prof. Łopuszański i Jaworski; szkół ludowych dyr. Parczyński, p. Michalski i dyr. Błotnicka; „Sokół" reprezentowali prezes Turski, dr. Rowiński i naczelnik Rucieński; Związek turystyczny hr. Rostworowski, sekretarz Z. Rosner i p. Boczarski.

Ankieta na wczorajszem posiedzeniu odpowiedziała na trzy pytania.

I tak na pytanie pierwsze: Czy dotychczasowe zabawy i ćwiczenia dzieci szkół ludowych, oraz młodzieży szkół średnich są dostateczne i odpowiednie dla ich fizycznego rozwoju lub czy i w jakim kierunku należałoby te zabawy i ćwiczenia zreformować? odpowiedziała, że charakter i kierunek ćwiczeń i zabaw ma pozostać takim, jak dotychczas, j. mają być uprawiane tylko zabawy i ćwiczenia ruchowe i nieco lekka atletyka. Wyrażono przytem opinię, że Park należy koniecznie rozszerzyć, aby mógł objąć całą młodzież szkół ludowych, średnich i rzemieślniczą. Dla starszej młodzieży szkół średnich i rękodzielniczej, ma Park stanowić centrum o któreby się mogły oprzeć poszczególne organizacye (Kluby) tej młodzieży, aby w przyszłym rozwoju Parku mieć na względzie te organizacye młodzieży starszej; dziś zaś należy tym klubom dać to, co można głównie ubikacye na przybory i ubrania (szatnie).

Na pytanie drugie: Czy ćwiczenia i zabawy młodzieży szkół średnich i ludowych mają trwać także i przez wakacye, lub tylko dla samej młodzieży szkół ludowych? ankieta odpowiedziała, iż ćwiczenia i zabawy młodzieży zarówno szkół ludowych jak i średnich mają się odbywać także i przez wakacye.

Na pytanie trzecie: W jaki sposób urządzić ćwiczenia dla młodzieży i chłopców Zakładu św. Józefa i czy ćwiczenia te mają się odbywać także w zimie oraz czyim kosztem? odpowiedziano, że ćwiczenia te powinny się odbywać w Parku na tych samych warunkach, jak dla innej młodzieży. Pożądanem zaś jest, aby młodzież rękodzielnicza ćwiczyła się na przyrządach gimnastycznych. W zimie młodzież ta powinna uprawiać ćwiczenia fizyczne, a to gimnastykę w salach odpowiednio urządzonych oraz sporty zimowe. Byłoby wskazanem urządzać na zimę sztuczną ślizgawkę w Parku lub na Błoniach, dostępną dla najuboższej młodzieży. Ze względu na ćwiczenia tej młodzieży, wyrażono życzenie, aby nie urządzać w niedziele w parku ani festynów, ani zabaw.

Co do dalszych pytań kwestjonarjusza, odbędzie się posiedzenie ankiety w najbliższych dniach.

— LIST PASTERSKI do duchowieństwa i do wszystkich wiernych, złożony i podpisany przez pięciu arcypasterzy wszystkich polskich dyecezyi Galicyi i Bukowiny, mianowicie przez X. kardynała Puzynę, arcybiskupów Bilczewskiego i Teodorowicza, oraz biskupów. Pelczara i Wałęgę, został świeżo ogłoszony drukiem Zwykle w Wielkim poście wierni każdej poszczególnej dyecezyi otrzymywali taki list, w którym były poruszone sprawy najważniejsze i najpotrzebniejsze na bieżącą chwilę jedynie od swego Pasterza. W tym roku stało się inaczej, ogół Arcypasterzy przemówił do ogółu wiernych, stąd też List ten o wiele potężniejsze wywiera wrażenie. Omawia on stanowisko Namiestnika Chrystusowego w Kościele.

— OPIEKA nad OPUSZCZONEMI DZIEĆMI. Koło VI T. S. L. im. Juliusza Słowackiego w Krakowie na ostatniem walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 24 stycznia b. r. uchwaliło na wniosek p. Strokowej stworzyć „Sekcję Pań", której zadaniem będzie opiekować się w popołudniowych godzinach dziećmi, zostającemi bez opieki. Kierowniczką sekcji została wybraną p. Anna Jodłowska, znana ze swej działalności wśród dziatwy miejskiej.

Zarząd Koła VI T. S. L. im. J. Słowackiego udaje się z prośbą do pań, ażeby zechciały mu przyjść z pomocą i ofiarowały dla ubogiej dziatwy obrazkowe książki z wierszykami lub powiastkami oraz używane zabawki. Przedmioty te ofiarowane dla ubogich dzieci mogą służyć jeszcze długo i sprawić wiele radości tym, którzy się częstokroć na ulicy lub w brudnych podwórcach bawią. Także dla zajęcia dzieci w godzinach popołudniowych pożądane są materjały do szycia, perkal, włóczki, kanwa i t. p.

Wszelkie dary prosimy przesyłać na ręce przewodniczącej Koła im. Słowackiego p. Marji Skulskiej (ulica Garncarska l. 6 I. p).

Za Zarząd Koła VI T. S. L. im J. Słowackiego.

Marja Skulska, Jadwiga Strokowa, Anna Jodłowska.

— ODCZYT prof. Dr. Marjana Zdziechowskiego pod tyt. „Z dziejów mistycyzmu polskiego", na dochód wielce pożytecznego Towarzystwa „Opieki nad ubogą młodzieżą szkolną". odbędzie się w auli Uniwersytetu o godz. 6 w poniedziałek dn. 23 marca. Ceny miejsc: Fotel 2 kor. Krzesło 1 kor. Wstęp 60 hal.

— RESURSA URZĘDNICZA urządza we wtorek dn. 24 b. m. wieczór rozmaitości (kabaret) w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem. Muzyka wojskowa. Bilety na miejsca numerowane przy stolikach są już do nabycia w sekretarjacie Resursy. Początek o godzinie 8 wieczór.

— NAGRODY z FUNDACJI LITERACKIEJ KOCHMANA. Komisja konkursowa fundacji Kochmana odbyła posiedzenie w gmachu sejmowym we Lwowie pod przewodnictwem dra Wereszczyńskiego. Na konkurs nadesłano 24 dzieł rozmaitej treści. Komisja uchwaliła przyznać pierwszą nagrodę w kwocie 2000 koron drowi W i t k o w s k i e m u, prof. U. J. w Krakowie za podręcznik fizyki, drugą w kwocie 1000 koron Janowi K a s p r o w i c z o w i za jego poetyckie dzieła.

— NOWE PISMO W WARSZAWIE. Wczoraj ukazał się w Warszawie pierwszy numer „Gazety wieczornej", która zaczęła wychodzić na miejsce zawieszonej „Gazety Codziennej". Jak donoszą z Warszawy zawieszenie tego głównego organu narodowej demokracyi nastąpiło z powodu nekrologu śp Popławskiego. Władze rosyjskie oburzyły się na wzmiankę, że zmarły publicysta był przez pewien czas redaktorem „Polaka", pisma ludowego, wychodzącego w Galicyi, a w Król. Pol srodze zakazanego i że na tem polu właśnie zasługi zmarłego stawiano w nekrologu ponad wszystkie inne.

— EDMONDO DE AMICIS a SOCYALIŚCI. Gdy przed kilkunastu dniami umarł słynny pisarz włoski de Amicis, prasa socyalistyczna reklamowała jego zasługi dla siebie i ogłaszała z dumą, że głośny autor „Serca" należał do socyalnej demokracyi. Obecnie ogłasza jedno z włoskich pism zajmujące szczegóły, dotyczące stosunku Edmunda de Amicis do „partyi" Pisarz żalił się w jednym liście do przyjaciela na „towarzyszów" w następujący sposób: „Towarzysze uważają mnie za milionera jak np. ks. Krapotkina. Dlatego też naciągają mię nielitościwie i wypompowują odemnie wszystkie

moje pieniądze: raz pod pozorem poświęcenia sztandaru, to znów na założenie nowego dziennika, innym razem żądają, bym subwencjonował agitatorów, wybierających się w podróż w celach propagandy politycznej. Domagano się nawet, abym socjalistycznemu posłowi dostarczał całkowitego utrzymania! Naturalnie odesłałem wszystkich do djabła, ponieważ zrozumiałem, że „towarzysze“ wolą moje pieniądze niż moje nawrócenie się. Pewnego razu powiedziałem im: Dlaczego nie udacie się do „towarzysza“ N., który jest bardzo bogaty. Odpowiedzieli mi: N. dałby sobie raczej oczy wydrzeć niż kilka groszy.

De Amicis był człowiekiem zbyt uczciwym i sprawiedliwym, by miał brać udział w hecach antykatolickich przez socjalistów urządzanych. Gdy go raz zaproszono na takie zgromadzenie odmówił i odpowiedział: „Te wstrętne hece są prawdziwą hańbą dla ludzkości“. O Jezuitach wyraził się raz Amicis: Nie jestem przyjacielem tego zakonu, raczej przeciwnie. Ale podziwiam u Jezuitów nienaganne czyste życie. Co się o nich zwykle pisze, jest romantycznem kłamstwem. De Amicis zostawał w przyjaźni z Salezjaninem dr. Vigliotti i w jednym liście prosił go, by przed śmiercią udzielił mu ostatnich Sakramentów. Niestety życzenie to nie mogło być spełnionem. De Amicis pochowanym został według obrządków katolickich.

Telegramy.

ZDROWIE CESARZA.

WIEDEŃ. „Corresp. Wilhelm“ donosi z Schoennbrunu: Stan zdrowia cesarza trwale wyborny. Stanowcze polepszenie trwa dalej. Jeżeli łagodna pogoda potrwa dalej, odbywać będzie cesarz wkrótce spacery na wolnem powietrzu.

PRZENIESIENIA.

LWÓW. Namiestnik przeniósł weterynarza powiatowego Marjana Orzechowskiego ze Lwowa do Bóbrki i Leona Poppera ze Starego Sambora do Turki, a asystenta weter. Romana Albrechta z Przemyśla do Szczakowej.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WIEDEŃ. Komisja budżetowa obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad działem „szkoły przemysłowe“. Poseł Kolischer żalił się na zaniedbywanie Galicji przez państwo na polu szkolnictwa przemysłowego. Klasycznym przykładem tego zaniedbania może być wyższa szkoła przemysłowa w Krakowie, która mimo znakomitych wyników i uznanej potrzeby ciągle jest nędznie umieszczoną. Lata już trwa ją rokowania o tę nową budowę i umieszczenie szkoły i nie mogą się doczekać końca. Wszystkie stronnictwa w kraju są bardzo niezadowolone ze stanowiska zarządu państwowego w kwestji szkół przemysłowych.

W Galicji żyje 800—900.000 żydów z których większa część ginie z głodu. Nie można im inaczej pomódz jak przez wychowanie do zawodu przemysłowego i rękodzieła, lecz na to potrzeba szkół. Mowca zgadza się z referentem w sprawie niezadowalającego położenia personalu nauczycielskiego w szkołach przemysłowych. Nie uchodzi, aby ci nauczyciele którzy muszą mieć te same kwalifikacje co nauczyciele szkół średnich, a prócz tego mają jeszcze ważne zadanie na polu inicjatywy do uprzemysłowienia okolicy w której działają, oraz na polu polepszenia smaku i techniki i t. p. byli gorzej postawieni od nauczycieli szkół średnich. Zabiera głos dr. Marchet. Posiedzenie trwa dalej.

MIANOWANIE.

WIEDEŃ. Minister rolnictwa powołał weterynarza powiatowego Stefana Dyndowicza w Turce do służby w ministerstwie rolnictwa.

ZJAZD SŁOWIAŃSKI W ROSJI.

WARSZAWA. Do „Słowa“ donoszą z Petersburga: Wczoraj w klubie działaczy społecznych odbyła się narada w sprawie zjazdu wszechsłowiańskiego. Referaty odczytali: Wergun, gen. Władimirow, Maksym Kowalewski, Fedorow i inni. Przeważyło zdanie Władimirowa i Kowalewskiego, aby nie przyjmować wniosku Borzenki, lecz zwołać zjazd kulturalno oświatowy z udziałem wszystkich ludów słowiańskich, pod hasłem: wolność, równość, braterstwo, zjednoczenie się; aby uprosić posłów do Dumy i Rady państwa, by zorganizowali komitet i wezwali do udziału wybitnych rosyjskich i polskich sławistów, uczonych, pisarzów. Wszyscy mówcy zaznaczali niezbędną potrzebę zgody z Polakami. Obecni byli członkowie Rady państwa: Kronenberg, Milewski, Napiórkowski, Przewłocki; posłowie. Dymsza, Święcicki, Maciejewicz.

Z Polaków nikt nie przemawiał.

O „TAJNE“ NAUCZANIE W KRÓL. POL.

PETERSBURG. Wczoraj odbyło się posiedzenie frakcji nacjonalistów w obecności zaproszonych wszystkich posłów kresowych rosjan. Tyczynin odczytał referat o tajnem (!) nauczaniu języka polskiego. Referat ten wywołał ożywioną dyskusyę i nastąpiła wymiana zdań, która wyjaśniła, iż panuje ogólny prąd przeciw projektowi ministerjalnamu (') o zniesienie kar za tajne nauczanie w Królestwie Polskiem i prowincjach zachodnich. Projekt ten, jak wiadomo przyjęła druga Duma, lecz rozwiązanie jej przeszkodziło wprowadzeniu w czyn uchwały. Frakcja nacjonalistów rosyjskich postanowiła wystąpić w Dumie przeciw projektowi, ponownie wnoszone mu przez ministerjum.

PORAŻKA NIEMCÓW

BERLIN 21 marca. Sekretarz stanu w urzędzie kolonjalnym Dernburg, odczytał dzisiaj w parlamencie depeszę, otrzymaną ze Swakopmundu, że podczas potyczki, stoczonej w poniedziałek, dnia 16 bm., przez niemieckie wojsko kolonjalne z oddziałem wodza hererów, Simona Coppera, na terytoryum Calahari w Afryce południowo zachodniej, ze strony niemców zginęli kapitan Eckert, porucznik Gettingen i 9 szeregowców, znaczna zaś liczba szeregowców odniosła rany mniej lub więcej ciężkie.

GEN. GUBERNATOR MACEDONJI.

LONDYN. Biuro Reutera donosi: Rozpowszechniana na kontynencie pogłoska, jakoby Anglja zamierzała cofnąć projekt o zamianowaniu generał-gubernatora dla Macedonji, jest nieprawdziwa.

PRZEŚLADOWANIE KSIĘŻY we FRANCJI.

PARYŻ. W Amency aresztowano księdza Blanca, wikarego z Via Villards-Surrthones, albowiem podczas wydalania proboszcza z budynku farnego wzywał do oporu.

Z IZBY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ. Minister sprawiedliwości Briand przedłożył Izbie deputowanych projekt ustawy w sprawie udzielenia przysięgłym prawa rozstrzygania, czy kara śmierci ma być stosowaną, lub nie.

PRZECIW ZŁOŻENIU ZWŁOK ZOLI W PANTEONIE.

PARYZ. Nacjonalistyczna Liga „de la patrie française“ rozlepiła dziś rano na ulicach odezwy, w których ostro protestuje przeciwko powziętej przez parlament uchwale przewiezienia zwłok Zoli do Panteonu. Równocześnie jest zapowiedziane zgromadzenie, protestujące na dzień 27 bm. Na zgromadzeniu zabierze głos deputowany i członek Akademji Barrés. Słychać, że na zgromadzeniu tem ma być uchwalone, aby 2 kwietnia t. j. w dzień, w którym zwłoki Zoli przewiezione być mają, urządzić ogromną demonstrację nacjonalistyczną w ulicach przed Panteonem.

SĄD NAD PREZYDENTEM SĄDU.

PARYZ. Prezydent drugiej Izby trybunału cywilnego w St. Etienne, Roppert, na zarządzenie ministra sprawiedliwości stanie niebawem przed trybunałem kasacyjnym, albowiem w uzasadnieniu jednego wyroku o likwidacji własności kongregacyjnej oświadczył, że ustawa o przeniesieniu dóbr kościelnych została tylko spowodowaną przez przejściowe namiętności.

Z NORWESKIEGO STORTINGU.

CHRYSTIANIA. Storting wybrał pos. Liliendahla ze stronnictwa niezawisłej lewicy prezydentem.

PRZYMIERZE JAPONSKO-HISZPANSKIE.

MADRYT. „Coresp. d'Expané“ donosi, że odwiedziny japońskiego księcia Kuni nastąpiły pod pozorem wręczenia królowej Wiktorji japońskiego orderu Korony, miały jednak na celu zawarcie przymierza japońsko-hiszpańskiego.

ZATONIĘCIE OKRĘTU.

ADEN (Połud. Arabia). Według wiadomości „Lloydu“ parowiec „Laeiss“ należący do niemiecko-australskiego Tow. żeglugi najechał na morzu Czerwonem na skałę i zatonął. Oficerowie załogi przybyli na parowcu angielskim do Adenu.

ROOSEVELT w WALCE z TRUSTAMI.

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt wystosuje w tych dniach orędzie do kongresu, które da inicjatywę do popierania ustawy, przeciw trustom.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.